Nr. 90. w Poniedziałek dnia 18. Kwietnia 1864

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 17 Kwietnia. — Ministerstwo wojny donosi pod d. 13, że od d. 19 Kwietnia Gdańsk i Piława będą blokowane. Następca tronu duńskiego uda się do armii w d. 14 b. m. Mówią że po Gerlachu chorym obejmie naczelne dowództwo jenerał Steinman nad armią duńską.

Gravenstein 17 Kwietn. wieczorem. — Kapitan Hoffmüller i porucznik Hassel z 15 pułku piechoty wylądowali dziś po południu z 16 żołnierzami na wyspie Alsen, wyparli nieprzyjaciela z posterunku, zagwoździli dwa działa pod Arnkiel i wrócili bez żadnej straty, gdy ujrzeli nieprzyjaciela nadchodzącego z pobliskiego lasu. Zabrali z sobą amunicyą i przybory bateryjne.

Londyn, 17 Kwietnia. — Morning Post donosi, że członkowie konferencyi zbiorą się w przyszłą środę u lorda Palmerstona. Russel i Clarendon będą reprezentowali Anglią. Z powodu bólu twarzy królowéj odmówiono reprezentacyą u dworu.

Paryż 17 Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza konwencyą zawartą między Francyą i Meksykiem względem warunków obsadzenia tego kraju. Wojska francuskie ustąpią wedle niej z kraju w jak najkrótszym czasie. Legia cudzoziemska złożona z 8000 ludzi pozostanie przez lat 6 w Meksyku. Gdzie niemasz wyłącznie załogi meksykańskiej, tam Francuz będzie komenderował. Od Lipca r. b. ponosić będzie Meksyk koszta wojska pozostałego w kraju. Koszta wynagrodzenia Francyi wynoszą 270 mil. fr, które Meksyk spłaci w ratach rocznych wynoszących 25 mil. fr. Komisya na ten cel wysadzona obliczy wynagrodzenia, jakie się należą poddanym francuskim.

Monitor donosi, że stopa procentowa za bilety skarbowe płatne w 3 do 5 miesiącach wynosi 4 proc., a za płatne w 6 do 12 miesiącach 4½ proc.

Paryż, 18 Kwietnia. — Cesarz pisze do ministra skarbu pod d. 15 b. m.: szczęśliwe rozwiązanie kwestyi meksykańskiéj zradza we mnie życzenie, aby kraj z pierwszego zwrotu kosztów wojennych skorzystał przez zmniejszenie podatków, z tego powodu wzywam p. Foulda, aby zmazał dwie dziesiąte z podpisów na pożyczkę. Cesarz dodaje, iż ten środek z wzrastającą co dzień nadzieją co do utrzymania pokoju, przyłoży się do rozwoju dobra pospolitego.

Warszawa, 17 Kwietnia. — W dniu 11. b. m. powiesili Moskale we wsi Sabiełłach, milę od granicy pruskiéj polskiego sołtysa nazwiskiem Klammę z rozkazu moskiewskiego podpułkownika D, jak pisze K H. Z

— Cesarski ukaz rozporządza wydanie duplikatów zniklych listów zastawnych ziemstwa kredytowego.

Triest, 17 Kwietnia. — Donoszą z Bombaju pod d. 29 z. m, że cholera szerzy się w prezydenturze bombajskiéj. W Afganistanie coraz gorzej Dwaj bracia emira Kabula powstali przeciw niemu.

Berlin, 17 Kwietnia — Naj. Pan raczył nadać drugiemu burmistrzowi Immeckenbergowi w Osterwiku w powiecie halberstadzkim i aptekarzowi Dr. Geiselerowi w Królewcu w nowej marchii order orła czerwonego 4téj klasy, radzcy administracyjnemu Alfonsowi Baude i dyrektorowi Sauvage przy towarzystwie kolei żelaznej wschodniéj w Paryżu order korony królewskiéj 2 klasy, a zamianować dotychczasowego landrata v. Auerswalda w Brunsbergu nadradzcą rejencyjnym i dygrygentem wydziału i asesora przy sądzie ziemiańskim bar. Fürtha w Düsseldorfie radzcą przy sądzie ziemiańskim w Bonn.

Berlin, 16 Kwietnia. — Z teatru wojny dooosi Staatsanzeiger co następuje: Pierwszy batalion 7 pułku brandenburgskiego nr. 60 i dwie kompanie pionierskie wykonały napaść, odparły szybko nieprzyjaciela i wzięli 102 żołnierzy duńskich do niewoli zaszedlszy im od lewego i prawego skrzydła. Nieprzyjaciel starał się przeszkodzić kopaniu rowu ogniem karabinowym i działowym z szańców 1, 2 i 3, jednak bezskutecznie. Podporucznik Seydlitz z 7 pułku brandenburgskiego tu poległ. Major Jena ciężko ranny jednofuntowym kartaczem, oprócz tego raniono 15 żołnierzy, między tymi 8 pionierów. Wczoraj z rana zamierzała 5 kompania z 7 pułku brandenburgskiego nr. 60 pierwszą kompanią tegoż pułku na prawem skrzydle nieco naprzód zluzować, aletak silnym ogniem karabinowym została przywitaną, że to się jej nieudało. Strata którą poniosła ta kompania wynosi 20 rannych. Kapitanowi Redern strzaskano w tym ataku prawe ramie.

Strzelcy wysunęli się i stoczyli bitwę ogniową z nieprzyjacielem stojącym za szańcami.

Wczoraj po południu kompanie wysunięte kopały rowy, łączyły je z sobą i z równoległą. Kapitan z głównego sztabu Burg otrzymał przy téj sposobności strzał w nogę. W nocy miały być te roboty przez pionierów zamienione w zupełną równoległą. Baterye nad Alsen Sundem na lewem skrzydle stoczyły zwycięzką bitwę z artyleryą nieprzyjacielską przeważającą liczbą, zmusiły ją do milczenia, a bateryą polową gwintowaną, która zręcznie manewrowała i tutejszostronne baterye brała z ukosa zmusiły do odwrotu. Bateryą kapitana Rüstowa miała 2 kanonierów zabitych, wielu rannych i 3 działa na niejaki czas poza bitwę odprowadzone.

Folwark Rönhof, własność redaktora Berlingske Tidende przytem spalonym został, podobnie barakowy obóz pod Kijar.

Swinemünde 14 Kwietnia. — Ostsee Ztg donosi, że dziś w południe spostrzeżono z latarnii morskiéj dym 4 parowców, które się atoli nie zbliżyły. Krótko potem ruszyły pruska flotylla Arkona, Nimfa, Grille i pięć statków kanonierskich z parowcem Verein z portu. Statki kanonierskie ruszyły z Grillą na zachód i zniknęły z horyzontu, Arkona zatrzymała się na wysokości Misdroy, a Nimfa powróciła do portu wciąż zamieniając znaki z Arkoną. Wkrótce potem wypłynęła na morze Nimfa. Grille ćwiczyła się w ogniu i ściągnęła na siebie 1 fregatę i 1 okręt linijowy.- Grille przyjęła bitwę, dała ognia 30 razy z dwunastofuntowych dział, nieprzyjaciel rzucił kilka bomb i bokiem dawał salwy, ale bez skutku, ponieważ oprócz 2 bomb, które statek przesadziły, kule jej nie dochodziły. Grilla natomiast dwa razy ugodziła fregatę. Około godziny 6 pokazały się Grilla z obu nieprzyjacielskiemi okrętami, nieco później pokazał się także szoner pancerny duński. Arkona i Nimfa były zbyt oddalone od Grylli, aby brać udział w bitwie, którą przerwano z powodu ciemności. Około godziny 8 zatrzymali się Duńczykowie w stronie północnej a pruska flotylla wróciła do portu.

Berlin, 16 Kwietnia. — Gazeta wrocławska pisze: chociaż dziennik wojskowy austryacki zbija podania, jakoby Prusacy chcieli pod Bellegardem przeprawić się przez Alsenförde, jednakowoż pokazuje się z innych źródeł wiarogodniejszych jak kolońskiej i angielskiéj pow. gazety, tudzież zeidlerowskiéj korespondencyi, że Prusacy mieli zamiar przeprawić się rzeczywiście przez Alsenförde, ale nieprzezwyciężone stanęły przeszkody, a głównie burza i silny prąd morski. Niemniejsze atoli czekają trudności do przezwyciężenia szturm ułożony na szańce düpelskie, ponieważ te szańce w czasie pokoju były założone i podobnie jak wszystkie fortyfikacye większego rozmiaru mają miny podziemne na wysadzanie kolumn szturmujących. Prusacy zapewne od swych równoległych podobne miny kopią i stać się może, iż pod ziemią może się podobnie zajadła bitwa rozpocząć pomiędzy minierami, jak na wierzchu pomiędzy armiami. Oprócz min mają mieć Duńczykowie po rowach i fosach porozstawiane płoty druciane i żelazne zaciosane palisady, na których łatwo utknąć, jak niedawno się wydarzyło korespondentowi dziennika Independance Belge, który konno przypatrywał się bombardowaniu. Bomba padła około niego, koń się przestraszył, spiął i zrzucił jeźdźca do fosy głębokiéj, nieszczęśliwy korespondent utknął na żelaznej palisadzie, nią na wylot przeszyty. Gdy Duńczykowie do niego przybyli z pomocą, druga bomba padła, pękła i zakryła ciemnością okolicę. Gdy obłok się rozstąpił, nie ujrzano więcej korespondenta na palisadzie, ale czerepy

z niego rozszarpane leżały daleko na ziemi. Dzienniki więc ostrzegają, aby na te trudności miano baczenie i starano się za pomocą sztuki zmniejszyć niebezpieczeństwo, gdy przyjdzie do szturmu. Duńczykowie teraz mało strzelają, jakby amunicyą oszczędzali na przyszłość, gdy przyjdzie szturm odpierać.

Rosya.

Inwalid rosyjski odpowiadając mocno od niedawnego czasu objawiającej się dążności rządu rosyjskiego, nie opuszcza żadnej sposobności, by przedstawić rząd francuski, jako dążący do sprowadzenia ogólnego zamieszania w Europie, by takowe na swą korzyść wyzyskać. W każdym prawie numerze tego pisma znajdujemy podobnego rodzaju wycieczki. — To, robiąc uwagi z powodu ostatniego na życie cesarza Napoleona zamachu, porównywa księcia Czartoryskiego z Mazzinim, a rząd francuski ze Stansfeldem; to, wskazując na niepokojące Rosyę objawy w księstwach naddunajskich, wytyka rząd francuski jako sprawcę tychże: teraz zaś, mówiąc o podnoszącym się na nowo projekcie kongresu, z powodu artykułu La France o ogólnem położeniu Europy powiada: Zaiste, nie można się na to nie zgodzić, że polityka europejska natrafiła obecnie na znakomite trudności; lecz jeśli zwrócimy uwagę na to, że wszystkie żywioły rodzące te trudności i zamieszanie, zwracają zwrok swój ku Francyi, że od niej oczekują pomocy i współdziałania, dziwnem się nam wyda zdumienie rządu francuskiego, dla czego jego pokojowe odezwy nie wywierają żadnego wpływu na Europę.

Francya.

Paryż, 15 Kwietnia. — Cesarzowa znów się zajmuje polityką, ponieważ cesarz słaby i zniedołężniał. Bardzo go trapi sprawa polska, którą mimo przyrzeczeń wsparcia opuścił. Kolońska gazeta donosi, że rząd narodowy polski odpowiedział księciu Czartoryskiemu na jego doniesienie, że Francya z potrzeby i konieczności wstrzymywać się musi, że jest znaglonym trzymać w tajemnicy to postanowienie Francyi, ponieważ obawiać się należy, aby fanatyzm pojedyńczych nie dokonał czego, coby na naród rzucić mogło skazę. Czartoryski nie odważył się pokazać tego listu cesarzowi.

— Clarendon był wczoraj na wielkim obiedzie u posła angielskiego, jutro będzie u cesarza na podobnym obiedzie, pojutrze u Drouyn de Lhuys, a w poniedziałek wróci do Londynu.

— Panuje tu upojenie pokojowe i pragnienie złota.

Austrya.

Wiedeń, 16 Kwietnia. — Abendpost uważa w ostatniej uchwale bundestagowej zaspokajającą rękojmię przyszłości, a mianowicie co do pomyślnego rozwoju konferencyi. Księstwa mają być nierozdzielone, stosunek opiekuńczy Niemiec do nich, niepodległość nietylko administracyjna, ale jeszcze polityczna, są to główne warunki, od których członkowie niemieccy na konferencyi nieodstąpią.

Galicya.

Kraków, 14 Kwietnia. — P. Ludwik Powidaj redaktor czasopisma Kronika otrzymał już wyrok najwyższego sądu, którym stwierdzony jest wyrok skazujący go w sprawie drukowej na 4 miesiące więzienia, a wydawnictwo na utratę 400 złr. z kaucyi. P. Powidaj wezwanym został, aby w ciągu tygodnia karę odsiadywać zaczął.

— Gazeta Narodowa gorszy się słusznie zajściem w teatrze lwowskim w dniu 10 bm., gdzie część niezadowolonej grą publiczności świstem i krzykiem takową przerywała, a nawet z galeryi rzucano jaja na scenę.

— W myśl urzędowego ogłoszenia jeneralnej komendy wojskowej w Galicyi pozbawione zostały debitu pocztowego w Galicyi z Krakowem czasopisma zagraniczne: Głos wolny wydawany w Londynie. La Pologne wychodząca w Brukselli i Der weisse Adler w Zürich, przytem zakazane są druki: »Zadanie organizacyi narodowej w sprawie polskiej. Lipsk u Brockhausa 1864« i »Odpust zupełny Ojca Sgo PiusaIX i rozpamiętywanie cierniowego męczeństwa, jakiego od Moskwy doznaje wierna katolicka Polska, spisał X. War.... O. M. w Krakowie u Wywiałkowskiego.«

Dania.

W przedłożonej parlamentowi piątej części Bluebook zawierającej dokumenta w sprawie duńskiej, napotykamy następną depeszę p. Bille, posła duńskiego w Londynie przesłaną lordowi Russellowi, w której p. Bille w imieniu rządu wzywa Anglię o pomoc.

Poselstwo duńskie 11 Lutego 1864.

Niżej podpisany nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny N. króla duńskiego otrzymał od rządu swego rozkaz przesłania JE. hr. Russellowi ministrowi spraw zagranicznych N. królowej połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi następnej komunikacyi:

Rządowi angielskiemu wiadomo już o wejściu armii austryacko-pruskiej do Szlezwiku, o atakach wymierzonych przeciw wszystkim punktom pozycyi zajętej przez wojska duńskie i o krwawych bitwach zaszłych z tego powodu. Celem tych działań wojskowych jest wejście w posiadanie księstwa szlezwickiego bądź dla oderwania go stanowczo od korony duńskiej, bądź aby się uczynić jedynymi kierownikami organizacyi monarchii duńskiej.

Rząd duński uczynił wszystko co od niego zależało, aby uniknąć zerwania pokoju. Ma on nadzieję, że JE. hr. Russell oceni środki użyte w celu sprowadzenia sporu na pokojową i skuteczną drogę układów, gdyż środki te obrane zostały przez rząd duński w skutku nalegających rad gabinetu londyńskiego i wszystkie mocarstwa europejskie przyklasnęły równie jak Anglia usiłowaniom Danii utrzymania pokoju. Jeżeli jedynie Austrya i Prusy nie dzieliły tej powszechnej chęci, to dla tego, iż pragną spełnić fakt dokonany odpowiedniejszy ambitnym życzeniom Niemiec, niż byłaby decyzya słuszna i sprawiedliwa, jakiej możnaby się spodziewać od konferencyi mocarstw bezstronnych.

Rząd duński silne ma postanowienie użyć przeciw temu najściu wszelkich zasobów, jakiemi rozporządza. Lecz pomimo zapału wojska, które broni walecznie rodzinnej ziemi przeciw nieprzyjacielowi, rząd duński przewiduje, że jeżeli ograniczoną będzie na własne siły, Dania uledz musi w końcu pod liczebną przewagą swych przeciwników. Potrzeba więc, dopóki czas jeszcze, aby mocarstwa przyjazne Danii przyszły jej w pomoc, a pomiędzy mocarstwami temi nie ma żadnego, do któregoby się rząd duński z większem udawał zaufaniem, jak do Anglii.

Traktatem z 23 Lipca 1720 r. W. Brytania zagwarantowała N. królowi duńskiemu, jego następcom i spadkobiercom spokojne posiadanie Szlezwiku, przyrzekając ich utrzymać *contra quoscumque*, którzyby usiłowali niepokoić ich pośrednio lub bezpośrednio. Gwarancya ta istnieje jeszcze teraz, jak tego dowodzi nota, którą lord Westmoreland przesłał 18 Kwietnia 1848 gabinetowi berlińskiemu

Lecz rząd duński nie potrzebuje odwoływać się na tak dalekę przeszłość, aby być pewnym, że pomoc Anglii nie chybi go w obecnych okolicznościach. Traktat londyński, wbrew któremu mocarstwa naszły w tej chwili kraj duński, winien swe istnienie niezmiennemu zajmowaniu się Anglii utrzymaniem monarchii duńskiej; Anglia zawsze z pomiędzy wszystkich mocarstw najwięcej usiłowała z nieznużoną wytrwałością odwracać wszelkie zajścia. I teraz również gabinet londyński dał do zrozumienia w Frankfurcie, że w razie gdyby uderzono na Szlezwik, Dania nie będzie zostawioną sama w walce. Niemcy nie odstraszyły się tem i nie uważały na te słowa, lecz rząd duński widział w nich wyraz postanowienia, które rząd angielski wprowadzi w wykonanie z całą energią, jaka cechuje naród angielski.

Podpisany itd. (podp.) Torben Bille.

Ponieważ wszelkie usiłowania zapobieżenia wojny nie powiodły się, rząd angielski zwrócił uwagę na możebność zawieszenia broni, w ciągu którego możnaby odbyć konferencyę dla dojścia do porozumienia się. Myśl ta zakomunikowaną została ministrowi duńskiemu i rozbierano ją na radzie gabinetowej. P. Quaade nie był jej przeciwnym, lecz małą miał nadzieję, aby ją przyjęli jego koledzy i kraj. P. Paget następnie skreślił w d. 26 Lutego usposobienie rządu duńskiego:

»Rzekłem JEks., że zbytecznie spuszcza się na pomoc zewnętrzną. Wystawiłem mu, że podobieństwo obcej pomocy jest niepewnem i że jeżeliby pomoc ta nie doszła do skutku Dania prędzej czy później będzie zmuszoną zawrzeć pokój, roztrwoniwszy daremnie krew i pieniądze bez innego rezultatu, prócz że położone jej będą warunki twardsze, niżby to nastąpiło obecnie.

Biskup Monrad rzekł, że są pewne warunki, które kraj przyjąć może bez ujmy, gdy mu nie pozostaje żaden środek oporu, a którym wprzód poddać się nie może. JEks. zapytał mnie na jakiej podstawie konferencya obradować będzie.

Rzekłem mu, że nie postanowiono żadnej podstawy. Pełnomocnicy zgromadzą się i mocarstwa pośredniczące będą się starać porozumieć się względem warunków układów. Przyjęcie konferencyi obowiązywać może Danię w tych tylko granicach. Zachowa ona zupełną swobodę akcyi i może zawsze wycofać się z konferencyi, jeżeli propozycye uzna za nieprzyjmowalne. Przytoczyłem kilka przykładów negocyacyi podczas wojny, a mianowicie negocyacye, które się odbyły w Wiedniu w czasie wojny krymskiej.

Biskup Monrad był przekonany, że żadnych warunków, na jakie Niemcy przyzwolą, Dania obecnie przyjąć nie może. Nie widzi przeto korzyści brania udziału w konferencyi, do którejby Dnnia przystąpiła, aby się z niej zaraz wycofać. Dodał, że przykład negocyacyi wiedeńskich zupełnie inny przedstawia wypadek. Żadne z mocarstw, które tam były reprezentowane, niebyło wplątane jak Dania w walkę na śmierć. Układanie się o pokój w czasie wojny inny tam wywierało skutek na umysły, gdyż nie było w grze bytu narodowego.

Biskup Monrad rzekł jednak, iż z wielkim tylko żalem odrzuciłby propozycyę rządu królowej. Zapytał mnie, czy nie byłoby możliwości uwolnić go od odpowiedzi. Ponieważ kwestya pozostała otwartą, mogą nastąpić wypadki, które dozwolą Danii korzystać później z tej propozycyi.

P. Quade wyraził to samo życzenie i rzekł, że jeżeli nalegać będą na odpowiedź, będzie to dla rządu jego wielkim kłopotem.«

Na te argumenta hr. Russell odpowiedział następnie:

Hr. Russel do p. Paget.

Bióro spraw zagranicznych 9 Marca.

Znajduje się, że p. Quade uważa za tak słabe, prawdopodobieństwo przyjęcia konferencyi. Wzywam W. Eksc, żebyś nim zażądasz odpowiedzi na dzień 12 bm. powiedział biskupowi Monradowi i p. Quade, jak wielkiem byłoby nierozsądkiem w oczach rządu królowej, odrzucać szszęśliwą sposobność nadarzającą się rozstrzygnienia kwestyi, w której całe Niemcy gotowe są chwycić za oręż przeciw Danii, nie mogącej w obecnych okolicznościach spodziewać się pomocy ani od Francyi, ani W. Brytanii, ani od Rosyi, ani od Szwecyi.

Nie zdaje się możebnem, aby w dalszym czasie Dania lepszą napotkała sposobność zawarcia pokoju.

W obecnym stanie rzeczy Austrya i Prusy gotowe są działać odpowiednio swym notom z d. 31 Stycznia i utrzymać całość monarchii duńskiej.

Trzeba się zapewne spodziewać, że Austrya i Prusy zaproponują unię Holsztynu i Szlezwiku opierając się na tem, że wojna przyjęta przez obie strony zniszczyła zobowiązania 1851—1852 r.

Rzeczą będzie mocarstw neutralnych popierać te zobowiązania z umiarkowaniem spowodowanem obecnemi okolicznościami i zaproponować organizacyę monarchii duńskiej, mogącą zapewnić trwałość pokoju, siłę Danii jako państwa niepodległego i zarazem zadośćuczynić życzeniom poddanych niemieckich króla.

Ministrowie duńscy niepowinny zapominać, że gdy się wojna toczy, warunki pokoju zależą koniecznie od wypadków wojennych. Nie można się przeto spodziewać, aby części duńskie monarchii mogły długo wytrzymać walkę z 40 milionami Niemców, które się wkrótce skoalizują przeciw niej. Z resztą siły Austryi i Prus wystarczą same, aby przeważyć wszelkie siły Danii. Prawda, że na morzu okręty duńskie mogą niepokoić handel niemiecki, lecz nie jest prawdopodobnem, aby kraj tak obszerny i bogaty jak Niemcy, znosił długo niższość swą na morzu, któraby go upokarzała w oczach Europy.

Rząd duński sądzi może, że Austrya mogłaby być zmuszoną wewnętrznemi kłopotami zawiesić działania swe przeciw Danii. Lecz gdyby i tak było i gdyby Prusy zostawione były samym sobie, byłyby one jeszcze silniejsze od Danii. Zdaje się jednak, że gdyby Prusy potrzebowały pomocy, małe państwa niemieckie dostarczyłyby im tejże. A gdyby to uczyniły, to zapewne z innych jak Austrya powodów. Dania nicby na tem nie zyskała.

Zważywszy to wszystko, zdaje się rządowi królowej, iż w interesie jest Danii przyjąć konferencyę i zawieszenie broni, któreby otrzymać można na postawie statu quo wojskowego w chwili obecnej.

Jednak rząd królowej nie ma uroczczeń dyktowania państwu niepodległemu, jakiem jest Dania, postępowania, któreby nie było po jego woli.

Jeżeli rząd JK. Mości chciał zobowiązać W. Brytanię do dania materyalnej pomocy Danii, rząd JK. Mości miałby prawo przepisać w zamian za tę pomoc, sposób w jaki Dania ma spełnić zobowiązania swe względem Niemiec. Lecz rząd JK. Mości nigdy nie ofiarował pomocy materyalnej, nigdy z drugiej strony nie szedł dalej po za rady dawane Danii z szczerą chęcią utrzymania jej całości i niepodległości, lecz bez żadnej obietnicy pomocy materyalnej.

Rzeczą będzie doradzców króla duńskiego osądzić czy obecna rada rządu angielskiego ma być przyjętą. Jeżeli będzie przyjętą, Francya, Rosya i Szwecya z pewnością, a prawdopodobnie i Niemcy, przyjmą propozycyę konferencyi.

Jeżeli zostanie odrzuconą, rząd Jej K. Mości nie może spodziewać się, aby podobnie pomyślnego stanu rzeczy, mozna oczekiwać na przyszłość dla Danii.

Mam zaszczyt itd. (podp) Russell.

Turcya.

Organizują w Albanii 40,000 Baszi-bozuków. Ciągle tam odchodzą statki tureckie z bronią i amunicyą.

Omer basza pozyskał stanowczo łaski sułtana. Ma on być wysłanym do Anatolii. Pozorem czy rzeczywiską przyczyną tego kroku, ma być niepokój ludności arabskiej w tamtych stronach.

Oficerowie kozaków w służbie tureckiej narodowości polskiej powzięli zamiar wręczenia adresu W. Wezyrowi, w którym proszą o uwolnienie ich ze służby tureckiej, w celu udania się do Polski. Jenerał dowodzący pułkami kozackiemi starał się w niewłaściwem świetle wystawić krok ten oficerów Polaków, lecz W. Wezyr okazał się przychylnym ich żądaniu.

Zawikłania wywołane zbrojeniem się ks. Kuzy, sprowadziły nowe protestacye pp. Nowikowa i Prokesch Osten posłów Rosyi i Austryi; żądają oni usunięcia ks. Kuzy i zajęcia Księstw przez wojska austryackie i tureckie.

Naczelnik wojsk południowej Rosyi, jenerał Kotzebue dostał rozkaz następujący: Jeźeli Turcy mieliby wkroczyć do Mołdawii, wtedy wojsko rosyjskie toż samo ma zrobić i wkroczyć przez trzy punkta: Akerman, Izmaiłów i Chocim.

Oficerowie stojący w Besarabii, a mający familią, winni takową odesłać w głąb kraju »w przewidywaniu zajść mogących wypadków.«

Bukareszt, 15 Kwietnia. — Wieikie pauuje tu wzburzenie umysłów z powodu żądania Moskwy, aby książe dał dymisyą ministerstwu, za daną opiekę Polakom. Dziennik Romanul pisze: ministerstwo pozostanie i bierze śmiało wszelką odpowiedzialność za wszystko, Polacy zostają pod opieką całego ludu rumuńskiego.

Ameryka.

Między największe trudności, jakie czekają nowe cesarstwo meksykańskie, Vaterland liczy stosunki zewnętrzne, a przedewszystkiem stosunek do północnych Stanów Ameryki, które według wszelkiego prawdopodobieństwa, od samego początku nie będą najprzyjaźniejszemi. Rząd w Washingtonie dawniej już wypowiedział swe zdanie co do sprawy meksykańskiej, oświadczając, że wprawdzie nie myśli się mieszać do wewnętrznych spraw Meksyku i musi pozostawić mu do woli wybór formy rządu, lecz że wie o republikańskich dążeniach w Meksyku i jest tego zdania, że w ogólności przyszłość Ameryki zawisła od trwałego bytu republikańskich urządzeń.

Również oświadczył ten rząd i Francyi jeszcze w przeszłej jesieni, że jeśliby Francya popierała w Meksyku politykę przeciwną uczuciom i widzeniu rzeczy Amerykanów i narzucałby Meksykanom formę, któraby się im nie podobała, mogłoby wskutek tego przyjść do starcia między Stanami a Francyą.

Oświadczenie powyższe zawiera się w nocie sekretarza stanu Sewarda do amerykańskiego posła w Paryżu, Daytona, z której tu część dotyczącą sprawy meksykańskiej z tłómaczenia niemieckiego w Vaterland zawartego podajemy. Brzmi ten ustęp, jak następuje:

»Drugi przedmiot, o którym zamierzam zrobić kilka uwag, stanowią stosunki Francyi do Meksyku. Zjednoczone Stany zachowują względem Meksyku te same zasady, jakich się trzymają względem wszystkich innych narodów. Nie mają one ani prawa ani chęci mieszania się przemocą do wewnętrznych stosunków Meksyku, czyby to chodziło o zaprowadzenie lub utrzymanie tamże rządu republikańskiego albo przynajmniej swojskiego, czy o obalenie cesarskiego i obcego, w razie gdyby Meksykowi podobało się taki zaprowadzić lub przyjąć. Zjednoczone Stany nie mają ani prawa ani chęci mieszania się siłą zbrojną w opłakania godną wojnę, jaka się toczy między Meksykiem i Francyą. Przeciwnie, zachowują one względem Meksyku w całej tej wojnie tę samę politykę nie interwencyi, jakiej domagają się dla siebie od wszystkich obcych państw. Jednak pomimo tego ograniczenia samego siebie rząd tutejszy wie dobrze, że prawidłowa opinia, w którą się Meksyk wżył, przenosi rząd co do formy republikański, co do składu własny, swojski nad wszystkie monarchiczne urządzenia na kraj z zewnątrz nałożone. Rząd tutejszy wie także, że opinia ta meksykańskiego narodu w znacznej części powstała i ciągle się zasila pod wpływem opinii narodowej naszego kraju. Prezydent zaś mniema, że opinia narodowa, która stała się powszechną, w Stanach Zjednoczonych sama w sobie jest uprawnioną i najistotniejsze ma znaczenie dla postępu oświaty na amerykańskim stałym lądzie, oświaty, która właśnie podług owej opinii, jeźli nie tamowana przez opór europejski, iść będzie i może zgodnie z naprzód postępującym rozwojem na innych lądach stałych. Rząd tutejszy mniema, że zagraniczny opór albo usiłowania wywierania stanowczego wpływu na tok amerykańskiej cywilizacyi rozbić się muszą i rozbiją się o niewyczerpaną i coraz wzrastającą czynność materyalnych, moralnych i politycznych sił, tak szczególnie właściwych stałemu lądowi amerykańskiemu. Zjednoczone Stany nie zapierają się także, że według ich zdania własne ich bezpieczeństwo i szczęśliwa przyszłość, do której dążą, głównie zależą od dalszego trwania wolnych republikańskich urządzeń w całej Ameryce. Zdanie to objawiły Stany przy stosownych sposobnościach cesarzowi francuskiemu jako zasługujące na rozważne uwzględnienie przy postanowieniu względem prowadzenia i zakończenia w Meksyku wojny, jak przewidywać można, pomyślniej. Niepotrzeba także zachowywać milczenia i względem tego punktu, że gdyby Francya po dojrzałem rozważeniu postanowiła chwycić się w Meksyku polityki, któraby sprzeciwiała się właśnie co opisanym amerykańskim uczuciom i opinii, polityka ta wysypałaby obfity siew zawiści, któryby w końcu dojrzał w spotkaniu się Francyi ze Stanami Zjednoczonemi i innemi amerykańskiemi republikanami.

Washington, 26 Września 1863.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18 Kwietnia. — Wczorajszy dzień odznaczył się tu nieszczęściami. W południe dostała się kobieta z dzieckiem pod koła dorożki środ natłoku w przejeździe między aleami. Przypadek ograniczył się na przestrachu. Wieczorem o godz. 5 konie rozbiegały się na nowej ulicy i rozbiły człowieka biednego na rynku. Nieszczęśliwemu rozbiły głowę, tak, że oko wybiegło na wierzch, poniesiono go do lazaretu miejskiego, gdzie życia dziś dokonał. Równocześnie na rzece Warcie u wielkiego mostu fortecznego czołno naładowane tarcicami przewróciło się i oparło o filar granitowy. Człowiek na tem czołnie trzymał się na wierzchu przewróconym i wołał o pomoc w niebezpieczeństwie życia. Pomoc nadeszła, człowieka ocalono, tarcice poszły z wodą a czołno pozostało na filarze przewrócone i balansujące.

Kostrzyn 14 Kwietnia. — Pan Dyonizy Gółkowski z Czekanowa w Prusach zachodnich, bawiący od dni kilkunastu w Siekierkach u p. Hipolita Radońskiego, aresztowany został d. 14 b. m. jadąc w odwiedziny w sąsiedztwo, pod miasteczkiem Kostrzynem. Miało to nastąpić z polecenia landrata Younga z Brodnicy, na wezwaie p. Krügera z Berlina, radzcy kamergerichtu.

Wiadomości literackie.

— Warszawa. Kwietniowy zeszyt »Bibl. Warsz.« zawiera następujące artykuły:

»Co znaczyła i gdzie była Ukraina?« Przez Juliana Bartoszewicza.

»Popularna poezya w Anglii.«

»Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna.«

»Rocznik Teatru Narodowego z czasów Księstwa Warszawskiego,« przez K. Wł. W.

»Czarnogórze.« Przekład dzieła francuzkiego, p. n. Le Monténégro, histoire, description, moeurs, usages, législations, constitution politique, documents et piéces officieles par Henri Delarne secrétaire du Prince Daniel Ier (de 1856 a 1859) Paris 1862.

»Poezya.« Z księgi pieśni Henryka Heine, przez Jana Prusinowskiego.

»Kronika literacka.« »Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.« Tom II. Poznań 1863, przez J. Papłońskiego. Gniezno i Trzemeszno. Wiadomości zebrane przez Józefa Łepkowskiego. Kraków 1863. Przez K. Wł. W. »Flis« to jest »puszczanie statków Wisłą i innemi rzekami do niej przypadającymi. »Wydanie Stanisława Węclewskiego,« nauczyciela wyższego przy królewskiem gimnazyum katolickiem w Chełmnie. Chełmno 1862. Przez K. Wł. W.

»Rozmaitości.« »Ulica Krzywokolna w Warszawie.« Przez Aleksandra Wejnerta.

— Stanisław Strojnowski opracowywa z nowego stanowiska »Geografią powszechną« w obszernych ramach. Nie braknie tu i poglądów samodzielnych samego autora, które wykazują, jak uczone i pracowite studya z jednej strony, tak z drugiej zgłębienie przedmiotu gruntowne. Wykład jasny, język piękny, zalecają tę pracę sumienną. Jeżeli doczekamy się ogłoszenia jej drukiem, literatura nasza rzeczywiście zbogaconą zostanie ważnem dziełem, które da dopiero poznać wysokie zaczenie geografii młodemu pokoleniu, co ją dotąd zna tylko z suchych opisów i cyfer jedynie statystycznych.

— Nauczyciel matematyki F. Beneveni, wydał pożyteczne dzieło p. n. »Kosmografia,« czyli wykład geografii matematycznej dla uczącej się młodzieży, podług najnowszych źródeł ułożony. Znana nauka młodego

autora i poprzednie prace dają rękojmię wartości tego dzieła. Wydanie piękne i staranne.

— »Encyklopedya powszechna« ukończyła w druku całą a jednę z największych literę K i rozpoczęła literę L. Z artykułów obszerniejszych a wypracowanych do tej litery musimy wspomnieć. »Listy zastawne polskie,« wprawnego pióra Floryana Czermińskiego, N. W. w Tow. kred. ziemskiem. Obecnie p. Czermiński wykończa rozprawy p. n. »Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem«, w której na obszerną skalę rozwija rys historyczny od pierwiastkowego początku aż do dni naszych, rozwój tej jednej z najważniejszych instytucyi naszych. W jasnym i pouczającym wykładzie daje nam jej obraz najdokładniejszy wyczerpnięty z akt urzędowych, które bogaty zawierają zapas wiadomości dotąd nieznanych ogółowi. Pragnąć należy, ażeby praca sumienna i wysokiej wartości jak najrychlej drukiem ogłoszoną została. Do Encyklopedyi artykuł »Litwa,« który pragnął skreślić śp. Michał Baliński, czemu obłożna a śmiertelna choroba przeszkodziła, opracowywa przyjaciel zmarłego, znany z wielu prac historycznych Leon Rogalski.

Królewska loterya.

Berlin, 16 Kwietnia — W dalszem ciągnieniu 4 klasy 129 król. klasycznej loteryi padła 1 główna wygr. po 25,000 talarów na nr. 56,771, 2 wygranych po 2000 tal. padły na nra 56,495. i 68,889.

29 wygr. po 1000 talarów na nra 359. 2013. 4093. 9473 11,197. 13,858, 15,348. 19637. 21,921. 25,612. 32,697. 32,937. 39,053. 40,170. 45,028. 48,725. 49,379. 51,664. 59,582. 59,970. 68,866. 69,708. 73,586. 75,224. 83,889. 87,640. 89,660. 94,182. i 94,515.

38 wygr. po 500 talarów na nra. 24. 8156. 12,868. 16,185. 21,373. 30,049. 31,153. 34,941. 35,907. 36,696. 38,680. 41,366. 41,780. 43,114. 46,781. 47,578. 47,691. 53,294. 57,133. 58,455. 58,712. 61,121. 62,181. 62,631. 62,774. 62,969 65,566. 66,204. 71,921 74,268. 77,818. 77,888. 79,364. 80,313. 85,380. 86,888. 88,682. i 91,492.

76 wygr. po 200 talarów na nra 1145. 5791. 7312. 13,454. 16.613. 16,689. 18,840. 19,962. 21,377. 21,533. 24,608. 26,003. 26,379. 26,824. 27,268. 29,977. 31,396. 33,707. 34,469 36,665. 36,795. 38,213. 38,478. 40,665. 42,420. 42,822. 42,979. 43,536. 43,710. 44,525. 47,296. 48,426. 48,450. 50,765. 51,884. 52,102. 53,118. 56,903. 57,313. 58,042. 60,177. 60,740. 62,433. 62,532. 62,590. 65,020. 66,227. 66,615. 68,349. 69,254. 69,973. 71,890. 72,181. 72,638. 73,488. 74,494. 75,099. 76,314. 76,542. 76,698. 77,935. 78,685. 79,740. 80,655. 81,916. 83,673. 85,512. 87,058. 88,685. 89,061. 90,709. 91,344. 91,480. 91,754. 92,214. i 94,306.

Przybyli do Poznania dnia 17 Kwietnia.

BAZAR: Kornatowski z Czarnatek, Stablewski z Dłoni, Prądzyński z Biskupic, Broni kowski z Wilkowa, Jaraczewski z Jaworowa, Niegolewska i Lińska z Niegolewa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Haza Radlitz z Lewic, Kennemann z Klenki, Habeck z Grodziska, Harrer z Mikoszek, Müller z Magdeburga, Effmerd z Sprotawy.

HOTEL DU NORD: Jarochowski z M. Sokolnik, Swiniarski z Radzyn, Mittelstädt z W. Kołud, Falkowska z Pacholewa, Karwowska z Leszna.

HOTEL BERLIŃSKI: Hüber z Wolfsdorf, Dubois z Potsdamu, Arnold z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Jeske z Iwna, Liske z Roszkowa.

Z dnia 18 Kwietnia.

BAZAR: Moszczeński z Wiatrowa, hr. Dąbska z Kołaczkowa.

HOTEL DU NORD: Lewandowski z Oberzyska, Moszczeński z Jeziorek, prob. Kantorski z Mokronowa, Stotz i Merten z Ujazdu, Sawadzki z Bydgoszczy, Rosenthal z Bydgoszczy.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Madai z Kościana, Bertram z Kleparza, Sprengel z Hanoweru, Frank z Manheimu, Hirschel, Koblinski i Altmann z Wrocławia, Gossel z Nordhausen, Weine, Heine i Landsberg z Berlina, Hüttemann i Schwabe z Frankfurtu n. O., Schmilz z Drezna

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Gaebert z Guben, Goldbach z Szczecina, Kassner z Berlina, Materne z Chwałkowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gościmski z Polski, Altenhof z Bydgoszczy, Butkowski z Berlina, Wieczyński z Gosławic, Boeckmann z Lubeki, Schulze z Frankfurtu n. M., Jordan z Berlina.

HOTEL BERLIŃSKI: Niemann z Pyrmont, Feigs z Lignicy, Boas z Głogowy, Hartmann z Wronek, Parczewski z Lewkowa, Herz z Wrocławia, Roschke z Berlina, Sypiewski i Schulz z Międzychodu, Dom z Kalzig, Gromadziński z Przyborówka, v. Thiele z Rawicza, v. Kottwiz z Cossar.

POD CZARNYM ORŁM: Eitner z Popowa, Sulikowska z Drożyna, Malczewski z Swiniar, Suchorzewski z Puszczykowa, Jasinska z Michalcza, Rehefeld z Trzemeszna, Kochanowski z Budziejewa.

HOTEL PARYSKI: Sawers z Londynu, prob. Golski z Kunowa, Golski z Nietrzanowa, Plucinski z Jawór, Florkowski z Żółcza, Napierałowicz z Wrześni, Szeliski z Orzeszkowa, Ulatowski z Morakowa.

SEELIGA OBERZA: Pepinski z Gradowic, Seibert z Gdańska, Spiro z Buku, Jabłoński z Grodziska,

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Krüger i Poelitz, ulica magazynowa 15.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu naszém z dnia 1. b. m. dotyczącem wylosowanych 4 % listów zastawnych znalazły się następujące pomyłki drukarskie:

Nr. 72/2988. zamiast 72/2958 Gogolewo na 100 Tal. SJ. 63.
» 26/394. zamiast 26/374. Ninino 100 Tal. SJ. 61.
» 140/2457. zamiast 240/2457. Miłosław na 25 Tal. BN. 62.
» 47/3217. Włościejewo zamiast Włościejewki na 25 Tal. BN. 62.

które się niniejszém prostują.

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1864.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Za współudział, okazany nam w dniu wczorajszym przy pogrzebie naszego męża i ojca, ś. p. obywatela ***W Weissa***, niniejszém najserdeczniejsze składamy dzięki.

Pozostała rodzina.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Kwietnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) wyżej. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Kwiecień $30\frac{1}{3}$ list. i pien., na Kwiecień Maj $30\frac{1}{2}$ list. i pien., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{3}$ list. i pien., na Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{3}{12}$ pien., na Lipiec Sierpień $32\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Sierpień Wrzesień $33\frac{1}{4}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) lepiej. Wypowiedziano 45,000 kwart. Na Kwiecień $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{19}{24}$ pien., na Maj 14 list. $13\frac{11}{12}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{3}$ pł., na Lipiec $14\frac{2}{3}$ pł., na Sierpień 15 pł., na Wrzesień $15\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Kwietnia.

Pszenica 45—57 tal.

Żyto na Kwiecień i wiosnę $34\frac{3}{4}-35\frac{1}{8}$ do $34\frac{3}{4}$—35—$34\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 35 do $35\frac{1}{4}-34\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 36—46 tal.

Groch na pastwę 36—46 tal.

Rzep zimowy 88—90 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $11\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{2}{3}-\frac{7}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $11\frac{19}{24}-\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $12\frac{3}{8}-\frac{1}{3}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{11}{12}$ do 15—$14\frac{2}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{23}{24}$ do $14\frac{1}{24}-14\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{17}{24}-\frac{5}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{3}{4}$ tal.

Gdańsk, 19. Kwietnia. — Pogoda piękna przy silnych i chłodnych wiatrach, nocami przy mrozie

W targach angielskich zawsze jednostajna stagnacya, a obrót interesów ograniczony li tylko do zaspokojenia potrzeb konsumcyi. O stanie pól ozimych tudzież wiosennych zasiewów wiadomości są niepewne a często sprzeczne. Pogoda w Anglii bardzo zmienna

We Francyi handel zbożowy ożywiony, i ceny się ciągle wzmacniają.

W Belgii notowania były mocniejsze. W Hollandyi ostatnie depesze zwiastują stanowcze podniesienie cen żyta i pszenicy.

Obfitość okrętów neutralnych tudzież zniżone frachta ożywiły tranzakcye; większa zaś konkurencya kupców dała sprzedającym możność osięgnąć pełne ostatnie a nawet wyższe ceny. Gatunki jasne szczególniej były poszukiwane, podrzędne lub ciemniejsze w zupełnem zaniedbaniu, często ze zniżeniem musiały być puszczane.

Na żyto ogólne mieliśmy żądanie pod wpływem którego ceny znowu o 10 Guld. na łaszcie przybrały; a chęć kupna rozciągnęła się nietylko do miejscowego towaru ale i do kontraktowania większych ilości na odstawę późniejszą. W ogóle fizyognomia naszej giełdy, była dość ożywioną, wszystkie dowozy z Polski łatwo dawały się umieszczać a odwiedziny duńskich wojennych statków zostały bez wpływu na dobrą ochotę kupujących.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 73,200, żyta 36,000, jęczmienia 6000, grochu 3600.

Płacono za szefel berliński:

			Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen.
Pszen.	83— 5	84—14	2	—	10	2	5	—
»	84—14	86—13	2	2	4	2	6	8
»	86—13	88—12	2	5	10	2	11	8
Żyta	78—17	83—24	1	6	8	1	11	—
Grochu białego			1	10	—	1	14	—

Kursa zamian: Londyn 6. $19\frac{1}{4}$. — Hamburg $150\frac{5}{8}$. Amsterdam $141\frac{3}{6}$.

Przed końcem dzistejszéj giełdy doszły tu z rozmaitych stron lecz niewątpliwie telegraficzne doniesienia, że od 19 b. m. port gdański będzie blokowany. Wiadomość ta ciężko dotknęła cały handel.

Aleksander Makowski et Comp.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Kwietnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{7}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	99
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$95\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{8}$	—
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	96
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	100

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 18. Kwietnia 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	—	—	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	26	3	1	27	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	—	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	5	—
Jęczmienia małego	1	—	—	1	2	6
Owsa, szefel	—	23	—	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	13	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.		Tal.	Sgr.	F
Dnia 16. Kwietnia	13	15	—	do	13	20	—
„ 18. „	13	17	6	„	13	22	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.